

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106

Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś uroczysta premiera!  
najnowszej produkcji 1929 roku

Na pierwszy seans wszystkie  
miejsca 50 gr.

Początek seansów o g. 4 ppoł.  
w soboty i niedziele o g. 12 pp.

Najnowsza  
sensacja  
świata!  
p. t.

w roli głównej  
ulubieniec narodów,  
słynny sensacjonista

„Ręce do góry, tu Edie!”

**EDIE POLO**

## Epidemia pojedynków w Warszawie

Rażony kulą padł dr. Al. Zawadzki. — Z pojedynku na szable obaj przeciwnicy wyszli posiekani

Karania pojedynków jak morderstwa domagać się będzie P. P. S.

### Na pistolety

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:

Wczoraj nad ranem w ujeżdżalni 1 pułku szwoleżerów zginął w pojedynku wice-dyrektor Banku Powszechnego Kredytowego (Marszałkowska 149), 35-letni Aleksander Zawadzki, syn byłego komendanta miasta ś. p. generała Zawadzkiego, zięć senatora Długosza.

Pojedynek odbył się na pistolety. Przeciwnikiem ś. p. dr. Zawadzkiego był współpracownik „Kurjera Warszawskiego”, p. Stanisław Strumpf-Wojtkiewicz.

Warunki pojedynku były następujące: jednokrotna wymiana strzałów, odległość 35 kroków.

Po strzale dyr. Zawadzki padł ciężko ranny w głowę.

Świadkowie pojedynku, 2-ch majorów i jeden porucznik, przewieźli natchmiast rannego do szpitala Ujazdowskiego, gdzie dyr. Zawadzki, nie odzyskawszy przytomności, zmarł przed przeniesieniem go na salę operacyjną.

Szczegóły afery honorowej, która doprowadziła do tragicznego pojedynku, osłonięte są jeszcze mrokami tajemnicy.

Wiadomo tylko, że wczoraj w południe do gabinetu dr. Zawadz-

kiego w Banku Powszechnym zgłosiło się dwóch oficerów, którzy po kilkuminutowej rozmowie z dyrektorem Zawadzkim opuścili lokal banku.

Według pogłosek byli oni sekundantami strony przeciwnej, a do obno oficera rezerwy.

Żona ś. p. dr. Zawadzkiego przebywa obecnie na Semmeringu, gdzie przed niejakim czasem wyjechała na kurację. Zmarły osierocił dwoje małych dzieci.

Dyr. Zawadzki onegdaj wieczorem polecił swej pokojówce przygotować na dziś rano swój mundur kapitana. Oświadczył poko-

jówce, że rano udaje się na przejażdżkę konną.

W nocy towarzyszył ś. p. Zawadzkiemu adwokat Czesław Konarek (Czackiego 10).

Kolacji dyr. Zawadzki nie jadł, mówiąc służącej, że mu nie wolno.

Około godziny 4.30 nad ranem dyr. Zawadzki ubrał się w mundur i wyjechał na rzecką „przejażdżkę”.

### Na szable

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym odbył się pojedynek na szable znanych w szerokich sferach panów Missuny i Rucka. Obydwaj pojedynkujący się wy-

szli z walki posiekani.

W związku z epidemią pojedynków klub P. P. S. postanowił wnieść na dzisiejsze posiedzenie izby projekt ustawy przeciwko pojedynkom.

Według tego projektu udział w pojedynku uważany będzie za morderstwo, karane według kodeksu karnego. Wojskowi, biorący udział w pojedynkach czy to jako sekundanci, czy też jako walczący, tracąc mają szarżę i odpowiedzialność będą przed sądem za morderstwo, względnie za udział w morderstwie.

## Katastrofy lotnicze na Śląsku

Trzy samoloty rumuńskie uszkodzone. — Lotnik ciężko ranny

KATOWICE, 4 grudnia. (AW). Na terenie Śląska Cieszyńskiego miał dziś miejsce szereg wypadków lotniczych.

Zdążające z Paryża do Bukaresztu 3 samoloty rumuńskie straciły skutkiem śnieżycy orientację, wobec czego samolot, kierowany przez ppor. rumuńskiego Bogdaz Ocaleno, przy lądowaniu zawadził o pagórek i gubiąc silnik, wywrócił się do góry kołami.

Ppor. Ocaleno doznał zgniecenia klatki piersiowej i innych cięższych okaleczeń. W stanie ciężkim przewieziony został do Krakowa.

Dwa inne samoloty rumuńskie w dwie godziny później lądując pod Zebrzydowicami, utraciły śmigła.

Lotnicy wyszli bez szwanku. W kilka godzin po katastrofie udali się do Krakowa pociągiem.

## Uroczysty obchód bitwy pod Łowczówkiem

TARNÓW, 4 grudnia. (PAT). Dnia 8 b. m. odbędzie się uroczysty obchód bitwy pod Łowczówkiem. Komitet pod przewodnictwem starosty p. Marossany'ego ustalił następujący program: O godz. 8.30 — odjazd z Tarnowa do Łowczówka specjalnym pociągiem, o godz. 9.30 — nabożeństwo żałobne i pochód na cmentarz, celem złożenia wieńców na grobach poległych legionistów. Komitet zwraca się do wszystkich uczestników bitwy pod Łowczówkiem o nadsyłanie pamiątek, związanych z tą bitwą, celem zebrania ich i złożenia w muzeum wojskowym. Informacje i pamiątki nadsyłać należy pod adresem związku legionistów, oddział w Tarnowie. Plac Katedralny.

## P. Hermes w Warszawie

Rokowania handlowe polsko-niemieckie będą rozpatrywane w łonie rządu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj zrana przybył do Warszawy przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską minister Hermes w towarzystwie członków delegacji pp. Goldmana, Webera i Nebela.

O godz. 12 p. Hermes złożył wizytę pełnomocnikowi polskiemu p. Twardowskiemu. Wieczorem p. Hermes konferował po raz drugi z p. Twardowskim od godz. 6 do 7

z udziałem członków delegacji niemieckiej.

Dowiadujemy się, że stanowisko zajęte przez stronę niemiecką w sprawie dalszych rokowań handlowych, będzie szczegółowo rozpatrywane w łonie rządu polskiego. Dopiero po decyzji rządu polskiego wyjaśni się sytuacja co do przyszłości rokowań. P. H. dziś wieczorem wyjedzie do Berlina.

## Komisja czterech

obejmie rządu w Anglii na czas choroby króla Jerzego

LONDYN, 4 grudnia. Od czasu ostatniego biuletynu o godz. 3 m. 20 rano w stanie zdrowia króla Jerzego nie zaszła żadna zmiana.

Na podstawie wyników konferencji lekarzy postanowiono mianować komisję, która objęła czynności, wchodzące w zakres działalności króla.

W skład tej komisji mają wejść drugi syn królewski, ks. Yorku, premier Baldwin, lord kanclerz i arcybiskup Canterbury.

Podobna komisja była utworzona już w r. 1925, kiedy król wyjechał celem poratowania zdrowia na południe.

## Rewolta w Afganistanie

WIEDEN, 4 grudnia. (PAT). — Dzienniki donoszą z Kalkuty, iż pałac króla Amanullacha został podpalony, jak również, że i inne budynki rządowe spłonęły. Re-

wolucja ma się rozszerzać coraz bardziej. Król Amanullah objął dowództwo armii, celem poskromienia rewolty.

## Tragiczny lot w Riode Janeiro

Czternaście osób znalazło śmierć w oceanie

LONDYN, 4 grudnia. (ATE). — O strasznej katastrofie lotniczej w Rio de Janeiro nadchodzą następujące szczegóły: W samolocie, w którym jechała komisja, mająca powitać pioniera lotnictwa światowego, brazylijczyka Santos Dumonta, znajdowało się nie 9 osób,

jak poprzednio donoszono, lecz 14, załoga zaś samolotu składała się z trzech osób. Naoczny świadek opowiada, że samolot na wysokości około 100 metrów znalazł się w niebezpieczeństwie zderzenia się z drugim samolotem. Pilot skręcił ster, ale wskutek nadzwyczajnego obciążenia samolotu, jedno z jego skrzydeł złamało się i samolot spadł w zatokę Rio de Janeiro. Uderzenie o wodę wywołało w samolocie wybuch. Jeden tylko mechanik chwilowo ocalał, ale zmarł podczas przenoszenia go do szpitala. Inni wszyscy pasażerowie i członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

## Oficerowie polscy kierują łodziami podwodnymi

PARYŻ, 4 grudnia. Wczoraj rozpoczął się kurs wyszkolenia polskich oficerów w kierowaniu łodziami podwodnymi. Główną siedzibą wyszkolenia jest port francuski Tulon.

□□□□□□□□□□□□□□□□

Radjo-techniczne Zakłady  
**AUDIOFON**

właściciele BOLESŁAW MILLER i ALBERT BARTOSZ.

Podają do wiadomości Sz. Klienci, że w dniu dzisiejszym

otwierają frontowy sklep przy ul.

Piotrkowskiej 166

Fabryka i Kantor mieszczą się przy ul. św. Anny 29. tel. 57-70

# Czem jest Polska?

## Odczyt wygłoszony przez Chestertona w Essex Hall w Londynie (Doniosły przekład z oryginału angielskiego)

Po wielu uprzejmych słowach, które padły ze strony przewodniczącego, uważam za słuszną powiedzieć odrazu, że tytuł odczytu który, jak przypuszczam, został ogłoszony na afiszach i w nagłówkach dzienników, jest, jak zresztą większość afiszów i nagłówków — kłamstwem. Ani na chwilę nie przypisuję sobie, abym był w stanie powiedzieć: „Czem jest Polska?” Są tutaj dzisiaj obecni niektórzy z najlepszych synów Polski, między innymi polski minister, do którego wszyscy odnosimy się z entuzjazmem i wdzięcznością za jego łaskawe objęcie przewodnictwa dzisiejszego wieczoru; prof. Dybowski, który nietylko wie wszystko o polskiej literaturze, ale wie również więcej o angielskiej, niż ja sam i pozwólcie mi dodać, więcej, niżli wielu z was, — a jednak myślę, że żaden z tych doskonałych polaków nie miałby moralnej odwagi odpowiedzieć na pytanie: „Czem jest Polska?” Byłbym zakłopotany, gdyby któryś z tych wielkich polaków zapytał mnie: „Czem jest Anglja?” Zda się mi się, że to Arystoteles powiedział, iż nie można zdefiniować żywej rzeczy, tembardziej zaś tak żywej rzeczy, jaką jest Polska, najbardziej żywa z rzeczy na świecie, ponieważ nic nie może być tak żywe, jak coś zmartwychwstałego. Dlatego przyznaję, że tytuł odczytu jest czemś w rodzaju dzieła nikarskiego nagłówka, ale może pokryje się z tem, o czem będę mówił dzisiejszego wieczoru.

Jedną prawdę można powiedzieć o Polsce: „Że Polska jest Polska”. Brzmi to paradoksalnie. Ale Polska jest Polską w tem spe-

### Co będziemy tańczyli w tym karnawale?

Wszystko jedno, czy to będzie jakiś nowy murzyński jazz, czy fox-trott, czy dawny walc — zawsze jednak będzie czarować smukła i zgrabna danserka.

Tańce, szczególnie nowoczesne wymagają pewnej swobody ruchów, która jest niemożliwa przy nadmiernej otyłości.

Niejedną więc kobieta szuka najwłaściwszej metody odtuszczającej, żeby móc w karnawale na balu, czy w dancingu oddawać się tej miłej rozrywce.

Kąpiele pienne Peng nadają się do tego celu najlepiej, pozabawiają bowiem zbytek tłuszczu nadają smukłość i modny wdzięk figurce bez specjalnego wysiłku. Wystarczy zastosować kilka kąpiei, aby zauważyć niezwykły wprost rezultat.

Łatwość urządzenia, skuteczność i absolutna nieszkodliwość dla zdrowia czynią z kąpiei Peng jedyną wskazaną metodą odtuszczającą.

cialnem znaczeniu, że nawet po wojnie potrafiła odzyskać są dawną nazwę. Nie będę dzisiaj mówił o politycznych kwestiach; prawdziwie delikatne ostrzeżenie ze strony p. ministra jest dostateczną dla mnie przestrożą pod tym względem. Ośmielam się twierdzić, że nie zorientujecie się dzisiejszego wieczoru, czy jestem o pozycyjnę czy entuzjastycznie usposobiony dla Wersalskiego traktatu. Ale myślę, że jest wielu ludzi we współczesnym świecie, którzy mają opaczne pojęcie, jakoby Wielka Wojna stworzyła pewną ilość zupełnie nowych narodów. Kiedy anglicy usłyszeli o kraju, nazwanym Czechosłowacją, pomyśleli, że twórcy traktatu wersalskiego powołali do życia nowy naród, którego przedtem nie było. Jest możliwe, że anglicy nigdy o nim nie słyszeli, prawdopodobnie dlatego, że nie miał dostępu do morza, co zresztą jest wątpliwe w świetle historycznych badań. Następnie usłyszeli o kraju nazwanym Jugosławiją, który był dla nich także czemś zupełnie nowem i obcem, pomimo, że aż do ostatnich dni wojny walczyli w sojuszu z ju-

gosłowianami, cprawda zwanymi wówczas serbami.

Dlatego też warto zaznaczyć, że Polska z zamieszania europejskiego wyszła ze swem własnym imieniem. Okropną jest myśl, że ludzie, kreślący podówczas granice w furji nadawania nazw i imion, mogli byli kraj nasz nazwać naprzykład Anglo - Szkocją, lub czemś podobnem.

Pozwólcie mi więc rozpocząć ten odczyt od powiedzenia, że Polska jest Polską, że nigdy niczem innym nie była i że nikt nigdy inaczej jej nie nazywał, nie wyłączając tych, którzy negowali jej istnienie.

Drugie me twierdzenie o Polsce będzie mi trudniej udowodnić i dlatego wybiorę drogę najkrótszą — drogę porównania Polski z Anglią. Oba te kraje są bardzo do siebie podobne; chcę przez to powiedzieć, że są one szczególnie do siebie podobne. Ale jest wiele cech wspólnych, które dają się za uważać tylko temu, kto w Polsce był. Naprzykład polskie pojęcie punktualności jest ogromnie podobne do angielskiego: nie jest to punktualność niemiecka „punktu-

alnie dziewięć godzin”, ani też krańcowo rosyjska, zezwalająca na przesunięcie terminu nawet o cały tydzień. Polacy mają ten sam rodzaj punktualności „dziesięć-minutowej”, który jest tak charakterystyczny dla pojęć angielskich. Stosunek polaków do tysięcy spraw: do koni, psów, do zjawisk życia codziennego, jest o wiele bardziej podobny do angielskiego, aniżeli do francuskiego, niemieckiego i łacińskiego wogóle. Jest cała masa spraw, w których polacy i anglicy są do siebie podobni, naprzykład w ich pojęciu rycerskości, i pragnę dodać również w poczuciu humoru.

Ale nie o tych przypadkowych zjawiskach chciałem mówić, lecz o ogólnym rysie historycznym. W pierwszym rzędzie należy zaznaczyć, że Polska była bardzo starym królestwem, zagrożonem nawet kiedyś niebezpieczeństwem, iż przekształci się na cesarstwo. Obecnie Polska uniknęła tego niebezpieczeństwa — my nie.

Polacy nietylko byli narodem, byli narodem panującym i to nad sąsiadami, przez których później zostali zgniebieni. Myślę, że warto-

by się nad tem zastanowić.

Każdy, kto mnie zna, wie, że zawsze byłem entuzjastą Irlandji. Ale na wypadek, gdyby Irlandja uzyskała niezależność, zawojowała Anglię, i podbiła cesarstwo, przypuszczam, że my, którzy jesteśmy entuzjastami Irlandji, zniechęcilibyśmy ją wtedy. Bardzo podobnym jest stanowisko Polki we wschodniej Europie w chwili obecnej. Dawno przedtem, nim wzrosła potęga Moskwy, cywilizowane polskie królestwo chrześcijańskie było poważnym czynnikiem w Europie. Jeżeli uprzytomnicie sobie, że kraj ten, ciągle zagrożony najazdem ze strony Rosji lub Niemiec, zostałby zniszczony — czy byłoby wtedy? — jeśli p zypuścić że Irlandja stanie się tak mozną, że zawojuje Anglię i rozetnie ją na trzy części, z których jedną odda Francji, a drugą Niemcom i Anglja przestanie istnieć — czy byłoby wtedy?

Wy i ja, jako anglicy, nigdy nie zaakceptowalibyście takiego rozwiązania i polacy też nigdy go nie zaakceptowali.

SALA FILHARMONJI Tel. 13-84.  
Niedziela, dnia 9 grudnia r. b. o g. 12-iej w poł.  
PORANEK TANECZNY



Szkoły Gimnastyki i Tańca Artystycznej  
IRENY PRUSICKIEJ

Przy fortepianie: Mięczyława Gomółka.

PROGRAM:

Część I. 1. Preludjum — Niemann, 2. Melodia — Perkusja, 3. Rytm taneczny. Część II. Lekcja a. Gimnastyka, b. Technika taneczna c. Improwizacje. Część III. 1. Burleska (pantomina taneczna) — De ussy, 2. Walc — Niemann, 3. Studium taneczne — Perkusja, 4. Studium taneczne — Niemann, 5. Taniec mroku — Scott, 6. Motywy polskie — \*.

Udział bierze IRENA PRUSICKA  
oraz UCZENICE KLASY TANECZNEJ

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

## Sztab Michałka, „cudotwórcy“ aresztowany

Skończyło się naciąganie naiwnych

Z Warszawy donoszą:

Od szeregu tygodni po Warszawie i w Lubelszczyźnie grasował „cudotwórca“ Michałek. Nietylko ciemny lud znosił mu ofiary i wierzył weń święcie. Nawet brukowa prasa stołeczna szła mu częściowo na rękę, opiewając jego cuda. Po pewnym czasie policja przystąpiła do ukrócenia wielkiej akcji ogłupiania maluczkich. Akcja ta odniosła zupełne powodzenie.

Obecnie sprawa osławionego Michałka (z Michałowa) znajduje się w stadium późniejszej likwidacji. Władze administracyjne ze starostą zamojskim na czele przystąpiły przedewszystkiem do zbadania głównych satelitów Michałka, którzy robili największe interesy na jego „cudowności“.

W mieszkaniu majstra kowalskiego, Berdaka, u którego Michałek pracował przeprowadzono rewizję i znaleziono duże sumy pieniędzy, setki najrozmaitszych fotografii, które sprzedawano po złotemu, pieczęć do kwitowania za otrzymane pieniądze, różne drukowane wier-

szędła, sprzedawane naiwnym i t. p.

Między innymi znaleziono również na strychu 4 elektryczne latarki.

Za pomocą tych latarek przez dziurę w dachu inscenizowano „cudowne“ słupy świetlne, krzyż i t. p. Berdaka oraz dwóch jego pomocników Gołębiowskiego i Daniłowicza oddano w ręce policji.

Dr. med.

**S. Niewiażski**

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych

Przeprowadził się na Andrzeja 5.

Tel. 53-40

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.

Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. Wołkowyski

Cegielniana 25 Tel. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa Kwarcowa)

BADANIE KRWI i WYDZIELIN

Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i od 4-8 po poł.

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dzisiaj, w środę, o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu W. I. Z. O., Al. Kościuszki 21, wieczór poezji i pieśni znanej artystki palestyńskiej

**BERNSTEIN KOHEN**

Pozostałe bilety w małej ilości są do nabycia od godz. 5-iej po poł. przy wejściu. 737-1



Ostatnie dni!

w poleźnym filmie

# EMIL JANNINGS

## Ostatni Rozkaz

Celem uprzystępnienia wszystkim bywalcom ujrzenia tego arcydzieła ceny miejsc

zł. 1 i 2.-



Dzisiaj i dni następnych!

Najcenniejsza perła naszego repertuaru

# ANIOŁ ULICY

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfon. pod dyr. Teodora RYDERA

Początek o godz. 4 pp. Ceny miejsc na 1 seans od zł. 1.- w soboty, niedziele od godz. 12 — 5 wszędzie miejsca po 50 gr. i 1 złoty

Dzieje nieszczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swem ciałem.

Najgenialniejsza i najpopularniejsza para Janet Gaynor i Charles Farrell.

## Targi o prezydenta Austrii

W stronnictwach brak porozumienia

WIEDEN, 4 grudnia. (AW). — W dniu jutrzejszym mają się tutaj odbyć wybory nowego prezydenta państwa.

Stronnictwa nie doszły dotąd do porozumienia. Oczekiwano należy pewnych powikłań w związku z nagłą zmianą frontu socjalistów, którzy nieoczekiwanie wystąpili z gotowością uchwalenia zmiany konstytucji w tym sensie, aby utrzymanie się prezydenta Heinischa na dotychczasowym stanowisku było możliwe.

Natomiast chrześcijańsko - spo-

łeczni, których dążeniem dotychczasowym była właśnie wspomniana myśl utrzymania na stanowisku prezydenta Heinischa, również zmienili front, opowiadając się raczej za powołaniem na stanowisko prezydenta dotychczasowego kanclerza Austrii, ks. Seipła.

## P. Stetson wyjedzie na konferencję z Hooverem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Poseł St. Zjednoczonych p. Stetson wyjedzie 14 grudnia do Waszyngtonu. Wyjazd ten pozostaje w związku ze zwyczajem amerykańskim, w myśl którego po wyborze nowego prezydenta wszyscy dyplomaci amerykańscy muszą z nim odbyć konferencję.

Miękkie, puszyste włosy osiągniesz, stosując do mycia głowy

**Shampoo-Ray**

Ray zawiera słońce i jaja kurzego.

## Zarzuty posłów i odpowiedzi premiera w sprawie zaufania, prasy nieoficjalnej, napadów i etatyzmu

Żydzi nie chcą referować budżetu sprawiedliwości

### Wrażenia

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Na posiedzeniach komisji budżetowych zarówno senackiej jak i sejmowej przedstawiciele koła żydowskiego — w sejmie poseł Rozmaryn i w senacie sen. Szreber złożyli jednobrzmiące deklaracje o tem, że nie mogą referować budżetu min. sprawiedliwości, ponieważ minister Meyszowicz jest stronnikiem utrzymania ograniczeń dla żydów. W komisji sejmowej poseł Byrka, a w senackiej wicemarszałek p. Gliwie oświadczyli, że, ich zdaniem, osobiste poglądy referentów albo klubów, przez nich reprezentowanych, nie przeszkadzają wcale referentom budżetu.

Obaj przedstawiciele koła żydowskiego przyjęli te oświadczenia do wiadomości, ale uzależnili ponowne przyjęcie referatów od decyzji swego klubu, który zbierze się w tej sprawie dzisiaj.

### Przebieg obrad

Na południowym posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej pos. Polakiewicz referował budżet przydziału rady ministrów.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Po przemówieniu pos. Czapińskiego premier p. Bartel, odpowiadając na zarzuty oświadczył m. in., że co do poruszonych sprawy „jednorodności” gabinetu, to gabinet jego nie jest nim w matematycznym znaczeniu, bo gdzie w grę wchodzi ludzkie, ustaje matematyka, bo przecież mentalność ludzka różni się. Premier oświadcza, że gdyby poczuł, iż choć na chwilę nie cieszy się zaufaniem czynników, od których jest zale-

żny konstytucyjnie, to nawet 24 godzin na czele gabinetu by nie stał. Jeżeli min. Moraczewski wypowiedział coś, jako statysta, to wyłania on z działalności rządu pewne rzeczy, które mu są sympatyczne i dużym refleksem je oświetla. P. Czechowicz inne znów rzeczy wyłania. Poczynania rządu jednak muszą być traktowane jako całość.

Co do konfiskat, to premier przyrzeka zbadanie tej sprawy. Co do prasy nieoficjalnej, to p. premier uważa za naturalne, że istnieją organa sympatyzujące z rządem, które popierają go w sposób, jaki uznają za stosowny.

Po tem oświadczeniu rozwinęła się dalsza dyskusja, w której głos zabrali m. in. pos. Trampczyński, podkreślając, że w działalności P. A. T. powstają tendencje do żywienia ogłoszeniami wyłącznie prasy rządowej, oraz interpelując p. premiera w sprawie napadów.

Premier p. Bartel zauważa w odpowiedzi, że wspomniane przez p. Trampczyńskiego zebranie z udziałem p. premiera rzeczywiście się odbyło. Na zebraniu tem jednak gen. Daniec nie mówił, jakoby sprawcy napadu na posła Zdziechowskiego, są znani, przeci-

wnie zaznaczył on wówczas, że nici śledztwa w tej sprawie się porwały.

Dalej p. premier oświadczył m. in., że napadania na zebrania będą przedmiotem badań ministerstwa spraw wewnętrznych natychmiast po powrocie min. Składkowskiego.

Metod takich rząd tolerować nie będzie.

Powracając jeszcze raz do sprawy etatyzmu p. premier zaznacza, że koleje nie wydzierżawimy, ani poczty, ani mennicy. Drukarnie państwowe — to przedmiot dyskusji. Co do zdrojowisk, to rząd chce Krynicy postawić na poziomie europejskim, bo prywatna inicjatywa w uzdrowiskach nie inwestuje.

Aby mieć eksport musimy mieć w Gdyni chłodnię, które też rząd zbudował i cztery okręty - chłodnie, które umożliwią nam wywóz naszych świń.

Co do tych rzeczy uchwał rady ministrów zapadają w cudownej harmonii i żadnych rozdzwieków w rządzie niema.

Po wyjaśnieniach prezesa najwyższego trybunału administracyjnego Różyckiego posiedzenie przerwano.

## Niemcy nie mają prawa domagać się ewakuacji Nadrenji

Oświadczenie Chamberlaina wywołało burzę w Niemczech

BERLIN, 4.XII (ATE) Wczorajsze oświadczenie Chamberlaina w izbie gmin, w którym twierdził, iż Niemcy nie mają prawa domagać się ewakuacji Nadrenji, wywołało w tutejszych kołach politycznych, ogólną konsternację. Również prasa niemiecka wyraża zdziwienie, że Chamberlain uważa

za stosowne właśnie w obecnej chwili przed rozpoczęciem sesji rady ligi w tak ostry sposób sformułować kwestję. „Berliner Tageblatt” twierdzi, że oświadczenie Chamberlaina oznacza załamanie się dotychczasowej linii polityki angielskiej.

## Chamberlain pojedzie do Lugano

WIEDEN, 4 grudnia. (PAT). — Dzienniki donoszą z Londynu, że minister Chamberlain oświadczył wczoraj w izbie gmin, iż weźmie udział w sesji rady ligi narodów w Lugano.

## Delegacja niemiecka na sesję rady ligi narodów

BERLIN, 4 grudnia. (PAT). — Jak donosi „Vossische Ztg.”, delegacja niemiecka na sesję grudnia rady ligi narodów opuszcza w piątek Berlin, udając się do Lugano. Ministrowi Stresemannowi towarzyszyć będą tym razem również sekretarz stanu dr. Schubert i dyrektor ministerjalny dr. Gaus.

## Zgon ś.p. Wł. Wolfera prezesa sądu apelacyjnego w Krakowie

KRAKÓW, 4 grudnia. (PAT). Wczoraj zmarł w Krakowie ś. p. Władysław Wolfer, były prezes sądu apelacyjnego w Krakowie, przeżywszy lat 60. P. prezes Wolfer, znany jako jeden z najstarszych prawników polskich, piastował do ostatnich miesięcy wysoki urząd prezesa apelacji, z którego zrezygnował w lipcu b. r., po wysłużonych w pełni latach służbowych. Zmarły osierocił syna, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego.

## Prof. E. Kadlec znawca prawa słowiańskiego zmarł w Pradze

PRAGA, 4 grudnia. (AW). — Dzisiaj zmarł w Pradze prof. dr. Emil Kadlec, znakomity uczonek, sława europejska, w dziedzinie prawa słowiańskiego.

Kadlec był znanym w Polsce, Rosji, Bułgarii i Jugostawii.

## Moralność w szkołach niemieckich

BERLIN, 4 grudnia. Poufny komunikat szkół w Göttingu stwierdza, iż w bieżącym roku szkolnym do wyższych klas nie przyjęto 30 młodych dziewcząt od 15 do 16 lat, ponieważ oględziny lekarskie wykazały u nich choroby w nerycznej.

Pewna liczba uczennic musiała szkołę opuścić „dobrowolnie”, gdyż oczekiwała rozwiązania.

## Wzrost drożyzny w listopadzie o 1,6 proc.

Wedle dokonanych obliczeń czeń wzrost kosztów utrzymania za miesiąc listopad wynosi 1,6 proc.

Wzrost ów spowodowało podrożenie niektórych artykułów żywności (masło, mleko, jajka) oraz dość znaczne podniesienie cen węgla.

## Tranzyt przez Polskę tematem konferencji polsko-sowiecko-niemieckiej

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W dniu 5 b. m. rozpoczęła się w Warszawie polsko - sowiecko - niemiecka konferencja kolejowa, poświęcona sprawom tranzytu.

## Polsko-chiński traktat ratyfikuje nowy rząd chiński

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W najbliższych dniach zostanie ratyfikowany polsko - chiński traktat handlowy i przyjaźni, zawarty w roku ub. przez Polskę z zamordowanym marszałkiem Czangtsolinem.

W traktacie nie będą dokonane żadne zmiany.

## Odnaczenie dziennikarza polskiego

HELSINGFORS, 4 grudnia. — (PAT). Prezydent republiki nadał attache prasowemu poselstwa polskiego p. Weinsteinowi krzyż oficerski Białej Róży I klasy.

## Min. Vaiko dziękuje za gościnę

WARSZAWA, 4 grudnia. — (PAT). P. minister spraw zagranicznych August Zaleski otrzymał z Dzielnic od ministra spraw zagranicznych Węgier L. Vaiko następujący telegram: „Opuszczając gościną ziemię Polski, nie mogę nie wyrazić moich najgorętszych podziękowań za serdeczne przywitanie, jakie zgotowali mi przedstawiciele szlachetnego narodu polskiego. Mam nadzieję, że zawarte umowy, jak i rozmowy, przeprowadzone z Waszą Eksceleńcją, przyczynią się do zacieśnienia wiekowej przyjaźni, która łączy nasze dwa narody. — Vaiko”.

Niesamowity

## 3 GWIAZDY ŚWIATOWE

Paweł Wegener jako okulista

Wdzięczna Alice Terry jako „Niewolnica Demona”

Rasowy Iwan Petrowicz jako obrońca Alice Terry

wkrótce w Grand-Kinie.

wkrótce w Grand Kinie.

## CAPITOL

Róg Zawadzkiej i Zachodniej.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą koncertmistrza SZ. BAJGELMANA.

UWAGA! Ceny miejsc na pierwszy seans w dni powszednie oraz od godz. 12-3 w soboty, niedziele i święta 50 gr. i 1 zł.

Dzisiaj powtórzenie premjery!

Wielkie arcydzieło filmowe produkcji CECIL de MILLE'a

## Przygody Brygadiera Gerarda

Dramat w 10 wielkich aktach. W rolach głównych: znakomita bohaterka filmów „Niepotrzebny człowiek” i „Chicago”

Phyllis Haver oraz rasowy Rod la Rocque jej partner

Osnowa dramatu oparta została na dziele pisarza angielskiego Conan Doyle.



# Nie niszczyć lasów!

## Zamiast tradycyjnych drzewek, ustawmy na Boże Narodzenie sztuczne choinki

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy na tępujące słuszne uwagi:

Wchodzimy w okres tak zwany przedświąteczny; kiedy każdy sklep, każda rodzina uważa sobie za obowiązek zaopatrzyć się w choinkę, aby bądź to przystroić wystawę, bądź też sprawić uciechę dzieciom, nie zastanawiając się nad tem, jaką krzywdę wyrządza się przez to majątkowi państwa, a więc pośrednio i swojemu.

Corocznie o tej porze do dnia wigilijnego uganiają się za łatwym zarobkiem całemi gromadami nachodzą okoliczne lasy, a nawet parki, aby naciąć świerków i jodełek, a następnie za parę groszy sprzedać i w ten sposób „zarobić”.

Służba leśna jest wobec dużej ich liczby, działających jednocześnie po całym lesie, prawie że bezsilna.

To też nic dziwnego, że wszystkie rynki przed świętami zamieniają się w „zagajniki” świerkowo-jodłowe, z czego tylko część zostanie sprzedana, a z pozostałych — robi się stopy i spala.

Corocznie więc ofiarą tradycji pada na terenie Rzeczypospolitej miliony drzewek, najpiękniejszych, okrywających najlepszą przyszłość, nie licząc naruszenia zwarcia samych zagajników — co im jest nie zbędnie potrzebne.

Jakże nikłymi są w porównaniu z tem okrzykane straty, spowodowane inwazją wszelkiego rodzaju szkodników leśnych ze świata motyli, prowadzących swoje dzieło zniszczenia tylko w pewnych miejscach i co lat kilka, lub kilkanaście!

Hodowla drzewek specjalnie na choinki nie opłaca się chochy z tego względu, że drzewka hodowane nie wytrzymałyby konkurencji drzewek, pochodzących z kadrzy, jako nie kosztujących.

Dziś, w okresie ujemnego bilansu handlowego, mówi się wiele o oszczędnościach, częstokroć groźnych, wtedy, kiedy się nie dba o miliony.

Wszelkiego rodzaju wędze corocznie patrzą na te „zagajniki na brukach” zadowoleni, że mają możliwość nasycić wzrok widokiem zieleni.

Niestety, jest także bardzo wielu gospodarzy lasów, przeważnie

prywatnych, którzy sprzedają drzewka na choinki, nie zdając sobie widocznie sprawy z krzywdy, jaką wyrządzają lasowi, którym powinni się opiekować, nie wspominając już o tem, że handlarze kupują 25 sztuk, a sprzedają 10 razy po 25.

Twierdzenie, że sprzedaje się zbędne sztuki z trzebieży, nie wytrzymuje krytyki, ponieważ sztuki z trzebieży na choinki, jako niedorozwinięte, nie nadają się — przeciwnie, są to sztuki w pełni sił, zdrowia, miejsca i światła.

Możnaby zająć do zagajników

administrowanych przez takich panów, boć nazwiska ich adresy mają na rynkach handlarze. A rozwiązanie tej sprawy jest tak łatwe!

Przecież drzewka naturalne mogłyby zastąpić sztuczne choinki, zrobione przez handlarzy, bądź też samemu w domu. Chodzi tylko o drążek stożkowy, pomalowany na zielono z dziurkami dookoła co 25 mm., a gałązek do zatykania corocznie żaden las nie poskąpi, a byłby wtedy i las cały i tradycji stałoby się zadość.

Szpak.

Ostatni sukces **LUNY**  
TO  
**„Nadkobieta”**  
z **MARIĄ CORDA** w roli głównej.

Direkcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-84.  
**SALA FILHARMONJI**  
**JUTRO, Czwartek o g 8.30 w.**  
X-ty Koncert Mistrzowski  
**JUAN MANÉN**  
Skrzypek światowej sławy.  
Przy fortepianie: **Dr. Edward Steinberger**  
Szczegóły w programach.  
Biletu nabywać można w kasie Filharmonji

## Prace wydziału statystycznego obejmują wszystkie przejawy życia społecznego i gospodarczego m. Łodzi

Pod przewodnictwem d-ra Skalskiego odbyło się posiedzenie delegacji wydziału statystycznego magistratu m. Łodzi, poświęcone omówieniu bieżących prac statystycznych miasta Łodzi.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie naczelnika wydziału p. E. Rosseta o rozpoczęciu prac nad zorganizowaniem kartoteki nieruchomości miasta Łodzi. W kartotece uwzględniono dane, dotyczące zabudowania i zaludnienia poszczególnych nieruchomości, ich przeznaczenia, stanu prywatnego itd. Postanowiono objąć kartoteką zarówno nieruchomości zabudowane, jak i place, które zostały ujęte w odrębny rejestr. Delegacja wyraziła nadzieję, że podjęta przez wydział statystyczny praca ułatwi zobrazowanie panoszącej się w Łodzi spekulacji terenowej i wykaże konieczność przeciwdziałania temu niezdrowemu i niebezpiecznemu dla dalszego rozwoju miasta objawowi.

Z kole rozważano sprawę przeprowadzenia ankiety o mieszkaniach nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi. Delegacja uznała, że warunki mieszkaniowe nauczycielstwa posiadają doniosłe społeczne znaczenie i z tego względu należy dążyć do poznania tych warunków. Ankieta wydziału statyst. powinna uczynić aktualną sprawę zdrowych mieszkań dla nauczycielstwa tak jak poprzednia ankieta wydziału statystycznego, którą objęto mieszkaniami dozorców domowych, stała się punktem wyjścia dla całego szeregu zarządzeń, zmierzających do poprawy warunków mieszkaniowych dozorców w Łodzi.

### Zakaz pracy nocnej w przemyśle obowiązywać będzie od 1 stycznia 1929 r.

W związku ze zbliżaniem się terminu zniesienia pracy nocnej w fabrykach, zwróciła się wczoraj do okręgowego inspektora pracy, p. Wojtkiewicza delegacja właścicieli większych fabryk połączonych, w celu zasięgnięcia informacji jak się przedstawia sprawa zniesienia pracy nocnej. Poza to delegacja pytała inspektora czy dla fabryk połączonych przewidziane są jakieśkolwiek uwzględnienia.

Inspektor pracy zakomunikował, że sprawa zniesienia pracy nocnej w przemyśle Łodzi i okręgu łódzkim została już przesądzona: z dniem 1 stycznia 1929 r. wejdzie w życie rozporządzenie, zabraniające zatrudnianie robotników w nocy. Zakaz pracy nocnej dotyczyć będzie całego bez wyjątku przemysłu. Wszelkie przekroczenia karane będą z całą surowością prawa. (p)

Pozatem poddano analizie wyniki badań statystycznych z dziedziny szkolnictwa powszechnego i średniego.

Poruszone zagadnienia wywołały ożywioną dyskusję, w której brał udział wszyscy obecni.

Onegdaj odwiedziła wydział statystyczny delegacja magistratu Pabjanic i odbyła z naczelnikiem wydziału statystycznego p. E. Rossetem dłuższą konferencję w sprawie organizacji miejskich prac statystycznych. Operując się na wzorach łódzkich magistrat Pabjanic zamierza powołać do życia w najkrótszym czasie osobne biuro statystyczne. (m)

### „Rocznik statystyczny m. Łodzi”

Nakładem magistratu wydany został „Rocznik Statystyczny m. Łodzi” (r. 1927), stanowiący wielki tom o 225 stronach druku. Należy podkreślić, że rok 1927 zamyka pierwsze dziesięciolecie istnienia wydziału statystycznego, który w dniu 2 stycznia 1918 roku rozpoczął swą pożyteczną działalność, przeprowadzwszy przedewszystkiem spisy ludności i mieszkań. Dalsze wysiłki wydziału skierowane były ku zorganizowaniu licznych poszczególnych dziedziny statystyki miejskiej, opartych na systematycznej rejestracji określonych zjawisk. Od roku 1922 wydawany jest corocznie „Rocznik Statystyczny m. Łodzi” w języku polskim i francuskim.

Ostatni (za rok 1927) tom tego w dawnictwa zawiera następujące działy: Dane ogólne, demografia, higiena publiczna, gruźlica, opieka społeczna, moralność społeczna, życie umysłowe i kulturalne, szkolnictwo, ceny i koszty utrzymania, zakłady użyteczności publicznej, życie gospodarcze, finanse miejskie, podatki państwowe, mieszkania, budowie i pożary, wybory.

Bogaty ten materiał cyfrowy, ilustrujący różne przejawy życia naszego miasta, pozwala na snuć — ze zgrupowanych cyfr — ciekawych wniosków na temat dynamiki życia Łodzi i jej specyficznych warunków i potrzeb. Porównanie przytoczonych w roczniku danych z ostatniego dziesięciolecia odświeża wyjątkową żywotność Łodzi, dzięki czemu miasto nasze szybko podźwignęło się z wojennego upadku, wkraczając na tory nowego, imponującego rozwoju.

„Rocznik Statystyczny”, odznaczający się przejrzystością układu i obfitością zgromadzonego materiału, wydany został w bardzo starannej szacie zewnętrznej, pod redakcją naczelnika wydziału statystycznego magistratu — p. E. Rosseta.

### G. MAKEPEACE

## Romantyzm naszych czasów (Samochodem z Kapsztadu do Sztokholmu)



Odpooczynek wśród pustyni. Wobec zupełnego braku zadrzewienia uczestnicy Ekspedycji szukają schronienia przed palącym promieniami słońca afrykańskiego w cieniu swych Chevroletów.

VII. Mimo to jednak Chevrolety nasze ani razu nas nie zawiodły, posuwając się miarowo po błotnistych drogach Sudanu.

Nadmiar złego mieliśmy dużo kłopotu z utrzymaniem żywności, gdyż głód w północnej Ugandzie i południowym Sudanie należał do zjawisk stałych. Wprawdzie rząd zorganizował akcję doprowadzenia, która jednak w całej rozciągłości nie jest w stanie zaradzić klęsce. W akcji tej pomagają rządowi w dużej mierze tubylcy, ułatwiają

transport prowiantów. Dzięki tej okoliczności mogliśmy skorzystać z ich pomocy przy trudnych przeprawach.

PRZYMUSOWY ODPOCZYNEK. Wskutek silnych deszczów Nil rozlał jak nigdy, gdyż nawet w okolicy Radżaf szerokość rzeki wynosiła przeszło milę, wskutek czego żegluga rzeczna pomiędzy Radżaf a Kartumem została całkowicie wstrzymana aż do czasu oczyszczenia zamulonego łożyska. Pasażerowie w okolicy Sudd zostali odcięci całkowicie od świata.

W takiej samej sytuacji znalazły się aeroplany włoskie, które nie mogąc wystartować z powodu braku benzyny, musiały czekać kilka tygodni, aż statki ruszyły po Nilu i dowiozły im potrzebne materiały. Wobec takiej sytuacji ekspedycja nasza zmuszona była zatrzymać się w Radżaf i zasięgnąć informacji co do dalszej drogi. Na ogół sytuacja przedstawiała się bardzo a bardzo beznadziejnie. Bo jeżeli w porze bezdeszczowej potrzeba było kilku miesięcy na przebycie samochodem drogi z Radżaf do Kartumu, to co mówić o komunikacji samochodowej po zupełnych bezdrożach w czasie ulewnych deszczów.

### KUSZENIE KAP. LACEY.

Kap. Lacey, nie mogąc zasięgnąć choć w przybliżeniu dokładnych wiadomości co do warunków komunikacyjnych na przetrzask Radżaf — Kartum, rozpoczął starania o wynajęcie aeroplanu, by przynajmniej w ten sposób zbadać teren, jaki mieliśmy przed sobą do przebycia. W tym czasie otrzymaliśmy wiadomość, że jednemu ze statków ratowniczych udało się przedostać przez Sudd i że na pokładzie tego statku znajduje się przewodnik wysłany nam z Aleksandrii przez General Motors. Niestety, nie mógł on jednak dostać się do Radżaf wskutek uszkodzenia statku, wobec czego nadesłał depezę, w której r. dził od być część drogi do Kartum statkiem po Nilu. Kap. Lacey propozycję tę bezwzględnie odrzucił.

Sprawą naszej ekspedycji zainteresował się gubernator w Mangali. Odbył z nami kilka konferencji, lecz nie doszliśmy do żadnych konkretnych wniosków, ponieważ

gubernator przedsięwzięcie nasze, sforsowania drogi Radżaf — Kartum, traktował bardzo pesymistycznie, doradzając podróż statkiem ze względu na roztopy, lecz kap. Lacey nie chciał nawet słyszeć o czemś podobnym, albowiem trwał niezłomnie przy swem postanowieniu dostania się do Kartumu drogą lądową.

Ponieważ nie udało się zebrać żadnych informacji co do dalszej drogi ani wśród tubylców ani u władz lokalnych, choć nie chcąc, musieliśmy czekać na przewodnika, który po tygodniu dotarł wreszcie do Radżaf.

Wspólnie z naszym przewodnikiem, p. Altmanem, wybraliśmy my marszrutę, która szła przez Tonga, Talodi, Wreling, El Obeid, Imbruabu, Kosti, Wedmadani i Kartum. Według naszych obliczeń winniśmy byli stanąć w Kairze 25 lipca.

Ruszyliśmy w drogę z wiarą w siebie i nasze Chevrolety. Droga, jaką przebyliśmy od Radżaf do Kartumu poprzez wzdętą ulwą rzeki, dżungle, trzęsawiska, powtórzeniem naszej przeprawy przez równinę Bahora. Przeprawa przez rzekę Afon nie była wcale mniej trudna i mniej niebezpieczna, niż przeprawa przez rzekę Ruvu. A była o tyle gorsza, że podczas forsowania przez las rzeki rozszalała się burza z piorunami. Przeżyliśmy chwile niebezpieczne, gdyż targane prądem rzeki i wichurą pontony ledwie wytrzymały ciężar naszych Chevroletów tak, że lada chwila mogliśmy się znaleźć w nurtach rzeki.

Dwa długie tygodnie magaliśmy się my i nasze wozy z prze-

ciwnościami atmosferycznymi i te renowem. Maszyny nasze, zainicjowane po ramy podwozia w wodze musiały brnąć nieraz na przestrzeni kilku mil, zanim mogły stanąć na możliwie twardym gruncie. Znalizmy nasze wozy dobrze i wiedzieliśmy, jaką one przez siebie mają wartość pod względem siły i wytrzymałości, lecz mimo to nie mogliśmy wyjść z podziwu, że jednak nasze „benzynowe dromadery” zdolne są wytrzymać tak ciężkie próby. I zapłon i karburator i hamulce funkcjonowały bez zarzutu, mimo że samochody nasze brnęły godzinami po wodzie będąc zainicjowane do karoserji. Dopiero po drodze po drogach afrykańskich przekonuje namacalnie, co może wytrzymać nowoczesny samochód jeśli zbudowany jest z pierwszorzędnego materiału i przez pierwszorządnych inżynierów. Teren Afryki jest najlepszym terenem doświadczalnym dla każdego wozu motorowego. Samochód, który pokona afrykańskie warunki komunikacyjne daje bezwzględnie wszelką gwarancję, że nie zawiedzie w najtrudniejszych warunkach.

### WBREW PRAWOM ALLACHA,

Postój nasz w El Obeid był bardzo krótki, bo zaledwie parę godzin. El Obeid jest głównym miastem prowincji Korodofan, leżącym nad jednym z dopływów Nilu. Obszar tej prowincji równa się obszarowi Francji. Samo miasto jest bardzo malownicze o charakterze czysto arabskim. Ekspedycja nasza wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców. Ulice, które przejeżdżaliśmy, zalały tłumy arabsów i arabek różnego wieku i kondycji.

(D. C. B.)

**Wiadomości bieżące**

**Komu przysługują medale pamiątkowe za wojnę**

Wobec zdarzających się mylnych informacji podaje się, że prawo do medalu pamiątkowego za wojnę przysługuje jedynie tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 roku do 18 marca 1921 roku a) służyli w wojsku polskiem przynajmniej 5 miesięcy, b) jako ochotnicy, którzy na wezwanie rady obrony państwa w 1920 roku pełnili służbę przez 2 miesiące w formacjach liniowych c) jako żołnierze pełnili służbę w formacjach liniowych co najmniej przez 3 miesiące, d) rodziny po poległych i zmarłych, e) osoby cywilne, które przez 9 miesięcy współdziałały z armią w polu.

Wszelkie formalności związane z uzyskaniem prawa do medalu, załatwia związek strzelecki w Łodzi, ulica Siemkiewicza 3-5 codziennie w godzinach od 16-ej do 20-ej.

Zainteresowane osoby winny przybyć z książeczkami wojskowymi wzgl. innymi dowodami stwierdzającymi współdziałanie z armią polską.

Osoby, którym przysługuje prawo do medalu, nabywają medal na koszt własny.

**Jeszcze jedna budowla ku uczczeniu dziesięciolecia niepodległości Rzplitej Polskiej**

Na ogólnym zgromadzeniu ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w dniu 27 października r. b. w Warszawie uchwalono przez akklamację, że L. O. P. P. w związku z dziesięcioleciem niepodległości Ojczyzny, zwróci się do wszystkich swoich placówek i do całego społeczeństwa z wezwaniem, by poparły jaknajenergiczniej budowę szkoły pilotów w Radomiu. Ponieważ komitet wojewódzki L. O. P. P. w Kielcach urządził na ten cel loterię, przeto komitet wojewódzki L. O. P. P. w Łodzi w zrealizowaniu uchwały ogólnego zebrań, wzywa wszystkich, komu jest droga Ojczyzna i jej wolność, do iskrajnawydawniejszego poparcia tej loterii i masowego zakupu jej losów. Komitet wojewódzki L. O. P. P. w Łodzi ma niezłomną nadzieję, że całe społeczeństwo w zrozumieniu ważności ufundowania szkoły pilotów dla państwowości naszej, której dziesięciolecie teraz obchodzimy, zechce przyjąć udział w tej sprawie z pomocą i w ten piękny a pożyteczny sposób uczci radość dla nas rocznicę. Bilety w cenie 1 złotego są do nabycia w sekretarjacie wojewódzkiego komitetu L.O.P.P. w Łodzi, ul. Piotrkowska 67, prawa oficyna parter, w godzinach od 9 do 15-ej.

**Nocne dyżury aptek**

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 309); S. Hamburga (Główna 50); Gluchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Plac Kościelny 10).

**Krwawe morderstwo przy ul. Radwańskiej**  
**Podchmielony mąż brzytwą poderzwał żonie gardło**

Straszliwa zbrodnia wydarzyła się w posesji przy ul. Radwańskiej 19. Współpracownik naszego pisma znalazł się niezwłocznie po otrzymaniu pilnej wiadomości na miejscu przestępstwa. Na trzecim piętrze w oficynie mie niejaka Marja Rykowska, u której zajmowali kuchnię małżonkowie 38-letni Dioklecjan i 35-letnia Helena Jateczakowie. Helena Jateczakowa pełniła u Rykowskiej obowiązki służącej, wzmian za co zwolniono ją od placenia komornego. Onegdaj Jateczak majster w fabryce pluszu Finstera, wrócił do domu po 9 wieczorem. Zdaniem p. Rykowskiej był on nieco podchmielony. Ponieważ żona jego Helena, nie przygotowała mu na czas kolacji, bardzo się denerwował, wyrażając się nieszcześliwej kobiecie, że za to się z nią położy. Gdy spożyła kolację, Jateczak nie zdradzając żadnych złych zamiarów, udał się na spoczynek. Za jego przykładem poszła

Helena. W pewnym momencie, — kiedy ta już spała, — Jateczak wyszedł z łóżka, nie zapalając światła sięgnął po brzytwę, którą poderzwał śpiące małżonkę w bestjański sposób gardło. Przebudzona kobieta krzyknęła z bólu usiłując się bronić w tej chwili jednak rozbestwiony morderca powtórzył swe cięcie, tak, że ofiara jego brocząc krwią padła nieprzytomna na posciel. Na jęki zwróciła uwagę p. Rykowska, przeczuwając nieszczęście zawołała o pomoc. Jakże zdziwieni byli sąsiedzi, gdy nagle również poczęli wzywać pomocy... morderca Cała sprawa wydała się tem dziwniejszą, że mimo to nie chciał on otworzyć zamkniętych drzwi i dopiero przybyła policja i lekarz pogotowia zmusili go do tego. Jateczakowa w kałuży krwi charczała rozpaczliwie. Małpka, którą zbrodniarz nabył niedawno za 100 złotych również skrzeczała donośnie, zaś Jateczak opryskany krwią, w białiznie wzywał

ratunku, twierdząc z cynizmem, że żona jego popełniła samobójstwo. Jateczakową pogotowie przewiozło w stanie beznadziejnym do szpitala Poznańskich, celem dokonania operacji. Stan jej nie rokuje jednak żadnych nadziei, gdyż przecięto jej w 2 miejscach krtań. Mordercę ubrano i skutego w kajdany przewieziono do urzędu śledczego, gdzie został osadzony w areszcie. P. Twierdzi on w dalszym ciągu, że żona jego sama popełniła rozpaczliwy krok. W świetle wynurzeń p. Rykowskiej oraz lokatorów domu charakter i usposobienie mordercy wypadły niezbyt pochlebnie. Uchodził on za ukrytego, nieściwego i dziwnego mężczyznę. Wszyscy wiedzieli, że jest hulaką, pijakiem słośliwym w stosunku do żony, którą maltretował; słowem — był zdolny do wszystkiego. Potwierdził to obydny czyn dokonany onegdajszej nocy.

**Podpułkownik Szafran opuścił Łódź**

W dniu wczorajszym opuścił Łódź żegnany przez korpus oficerski szef sztabu O. K. 4 podpułkownik Jarosław Szafran.

**Radio odbiorniki**

najwyższej jakości.  
Wszelki sprzęt radiowy.  
Niskie ceny. Niskie ceny.  
**Fr. Postleb**  
Piotrkowska 71. tel: 72-67.

**Teatr żydowski w Filharmonji**

Dziś po raz 15-ty  
**„Sny miłosne“**  
z udziałem **Borisowej, Nadi Kaeni i Rabinowicz**  
Ceny niższe od 1.— zł. do 4.50.

**Katastrofa samochodowa na szosie**  
**15 osób odniosło rany**

Na szosie z Tuszyna do Łodzi wydarzyła się onegdaj w godzinach poobiednich katastrofa autobusu pasażerskiego, kursującego na linii Piotrków — Łódź. Autobus ten był przepełniony pasażerami - kobietami zwłaszcza i dziećmi i poważnie obciążony bagażem. W momencie, kiedy szofer usiłował wóz skręcić tuż pod Tuszynem, nagle pękła jedna z osi tak, że przednie koło podwozia odpadło od autobusu. W mgnieniu oka cały samochód, znajdujący się w pełnym biegu przewrócił się z trzaskiem do góry kołami. Wśród pasażerów autobusu powstała panika. Świadcami kata-

strofy byli szoferzy przejeżdżających akurat aut, oraz chłopci, którzy z pod rozbitego autobusu wyciągnęli pasażerów. Prawie wszyscy w ilości 15 osób zostali lekko ranni odnosząc potłuczenia cieleśne. Ranni o własnych siłach dobiegli do Tuszyna, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej. Wieczorem przybyli oni innym samochodem do Łodzi. Zdrugotany samochód pozostawiono na szosie. Policja spisała protokół, zaś auto poddane zostanie kontroli przez władze administracyjne, celem ustalenia przyczyny wypadnięcia koła. (d)

**„Święto młodzieży komunistycznej“**  
**Kolporterzy odez w Komunistycznych przed sądem**

W związku z obchodem międzynarodowego dnia święta młodzieży komunistycznej, który przypada 2 września policja zwróciła w tym okresie czasu baczną uwagę na działalność ZMK. W końcu sierpnia około godz. 9 wieczorem robotnicy zatrudnieni w fabryce Allarta, po ukończeniu pracy wychodzili na ulicę. Na przeciwległym trotuarze stał jakiś młody osobnik, który rozdawał odezwy. Przechodzący ulicą Kątną posterunkowy zauważył to i osobnika zatrzymał. Okazał się nim znany policji od dawna i kilkakrotnie już aresztowany działacz komunistyczny 24-letni Mojżesz Fajngold. Pociągnięto go do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego. Rozprawie przewodniczył sędzia Arnold. Oskarżał prokurator Herman, obronę wnosił mec. Lange.

Oskarżony do winy nie przyznał się wyjaśniając, że na ulicę Kątną poszedł dla świętego powietrza. Po przeprowadzeniu przewodu sąd wydał wyrok, mocą którego Mojżesz Fajngold został skazany na 3 lata więzienia. W drugiej sprawie o działalność antypaństwową zasiadł na ławie oskarżonych Hersz Frydman, któremu akt oskarżenia zarzuca, że na początku września b. r. stojąc przed fabryką „Gentleman“ na ul. Aleksandrowskiej rozdzielał między robotników ulotki i odezwy komunistyczne. Posađny nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że za rozdawanie odez w ktoś mu zapłacił 10 złotych. Po naradzie sąd wydał wyrok, skazujący Hersza Frydmana na 1 rok i 6 miesięcy twierdzy. (j)

**Amator rękawiczek**

Urzednik pocztowy skazany na 8 m. więzienia  
W swoim czasie z Wilna do Łodzi został wysłany transport galanteryjnych towarów. Kiedy do urzędu pocztowego w Łodzi zgłosił się odbiorca, skonstatowano, że z przesyłki została wyięta paczka rękawiczek. Podejrzanie padło na urzednika pocztowego Henryka Kwiatkowskiego. Wszczęto dochodzenie, które ustaliło, że Kwiatkowski istotnie dokonał kradzieży rękawiczek. Wobec tych danych pociągnięto go do odpowiedzialności i w dniu wczorajszym znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Sesji przewodniczył sędzia Arnold, oskarżenie wnosili prokurator Herman, obronę zaś mec. Busz. Na rozprawie Kwiatkowski do winy się nie przyznał. Świadkowie zeznawali na niekorzyść oskarżonego. Po przemówieniach stron i naradzie sąd skazał Henryka Kwiatkowskiego na 8 miesięcy więzienia. (j)

**Dodatkowe zebrania kontrolne**

W dniach od 11 do 21 grudnia r. b. odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia zamieszkałych na terenie m. Łodzi. Na dodatkowe zebrania kontrolne w roku bieżącym obowiązani są zgłosić się szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni (kat. A, C, D, względnie A, B, C jeden, C dwa), urodzeni w latach 1903, 1900 i 1888; szeregowi rezerwy (kat. A), urodzeni w latach 1890, 1891, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 i 1899, któ-

rzy obowiązani byli do odbycia ćwiczeń wojskowych w rezerwie w latach ubiegłych, lecz ćwiczeń tych z jakichkolwiek bądź powodów nie odbyli; szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią (kat. A i C, względnie A C i C jeden) roczników 1837, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898, 1899 i 1901, którzy w latach 1925, 1926 lub 1927 byli zobowiązani do zebrań kontrolnych, lecz obowiązku tego z jakichkolwiek bądź powodów nie spełnili. (m)

**SALA FILHARMONJI.**  
**SOBOTA, dnia 8 grudnia r. b. o g. 12 w poł.**  
**POD PROTEKTORATEM AUSTRJACKIEGO KONSULA W-go Karola Wilhelma Scheiblera**  
**PORANEK MUZYCZNY**  
**ku uczczeniu 100-ej rocznicy śmierci Franciszka Schuberta**  
Udział biorą:  
**Soliści, Chóry oraz Łódzka Orkiestra Filharmoniczna.**  
Dyryent: **Adolf Bautze**  
W programie:  
Utworki solowe, chórne oraz dzieła symfoniczne  
Bilety w cenie zł. 1, 2, 3, 5, 7. 2 wcześniej nabywać można w kasie Filharmonji

**Zasekwestrowana mąka ulotniła się**  
**Aresztowanie nieuczciwego piekarza**

W październiku b. r. zabroniony został wypiek chleba z mąki żytniej mniej niż 70 proc. W celu stwierdzenia, czy wszyscy piekarze stosują się do zakazu, starostwo grodzkie zarządziło kontrolę piekarni. Stwierdzono, że właściciel piekarni przy ul. Wschodniej 57 Samsio Koniarski wypieka chleb z mąki 60 i 65 proc. W czasie do konanej u niego rewizji ujawniono więk sze zapasy mąki nisko-procentowej, która obłożono sekwestrem. Ekspertyza stwierdziła, że mąka za sekwestrowana u Koniarskiego nie odpowiada obowiązującym przepisom o przemiale. Postanowiono zasekwestrowaną u Koniarskiego mąkę sprzedać w drodze publicznej licytacji. Gdy urzędnicy starostwa grodzkiego zgłosili się do piekarza po mąkę, okazało się, że mąka ta zniknęła. Koniarski dawał wykrętne odpowiedzi i nie stwierdzono, czy piekarz mąkę tę sprzedał, czy też użył jej do nielegalnego wypieku. Wobec tego przekazano sprawę sędziemu śledczemu, który zarzą-

dził osadzenie Koniarskiego w areszcie. Niezależnie od tego Koniarski drogą administracyjną skazany został na 100 złotych grzywny za nieprowadzenie rachunków. Śledztwo w sprawie zaginionej w tajemniczy sposób mąki prowadzone jest nadal. (w)

**Kopnięty przez konia**

Wczoraj przy ul. Napiórkowskiego 76 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z koniem. Stefan Stanisławski (ul. Małopolska 30) kopnięty został przez konia tak nieszcześliwie w głowę, że odniósł pęknięcie czaszki i uległ wstrząsowi mózgu. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiózł ofiarę wypadku do szpitala św. Józefa. Stanisławski przebywa w stanie agonji. (p)

**Kino Snót. Prac. Państw.**  
Siemkiewicza 47  
Od wtorku, dnia 4 grudnia do niedzieli 10 grudnia w. Wielki wschwały program.  
**TAJEMNICA**  
Gabinetu Restauracyjnego  
Dramat w rolach głównych:  
**Ellen Richter i Bruno Kastner**  
Następny program:  
**„Wielkowiejska młodzież“**  
W rolach głównych Harry Ledtke i Maria Paudler  
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz. 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc niższe. 678-7

**ARARAT** Żydowski Teatr Kameralny  
Kierow. M. BRODEZON  
— 43, Zachodnia 4 —  
**Dziś po raz ostatni!**  
powtórzenie szlagierowego programu p. n.  
**„Nasza działość“**  
jutro premiera IV programu p. n. „Złoty“ Szczegóły w afiszach.  
**Dr. med. Józef Lubicz**  
Ortopeda  
(Specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyny)  
**Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych**  
Gdańska 28, tel. 41-46  
przyjm. od 5 do 7

Leon Rabinowicz, łódzianin, syn doktora Rabinowicza mianowany docentem prawa karnego przy uniwersytecie w Genewie.



## Epilog sensacyjnego procesu dwóch wielkich firm przemysłowych

### Sąd przyznał tow. akc. Ejtingon 200 tys. dolarów od tow. akc. J. Kestenberg

Przed paru dniami donosiliśmy o mającej być rozpoznawanej w dniu 30 listopada r. b. sprawie z powództwa włókienniczej spółki akcyjnej N. Ejtingon i S-ka przeciwko upadłemu towarzystwu akcyjnej manufaktury bawełnianej Jakób Kestenberg, podłożem której była umowa komisowa między temi firmami, zamieniona następnie na umowę kupna - sprzedaży, na mocy których towarzystwo J. Kestenberg powierzyło spółce N. Ejtingon wyłączną sprzedaż swych wyrobów.

Rozprawa odbyła się w wydziale handlow. pod przewodnictwem sędziego okr. Hertzberga, w asystencji sędziów handl. Freidenberga i Babiackiego.

Rzecznicy spółki N. Ejtingon adw. Stożkowski, Lewy i Goldszajn popierali skargę powodową, przyczem sumę powództwa zmniejszyli do sumy 286.941 dolarów.

Pełnomocnicy pozwanej towarzystwa ich spółników oraz syndycy tymczasowi upadłego towarzystwa powództwa nie przyznali, twierdząc, że powołani do sprawy biegli nie rozstrzygnęli całkowicie postawionych im nyma przez strony i z tego powodu ekspertyza ich nie rozwiązała spornych kwestii. Twierdzili następnie, że księgowania firmy powodowej nigdzie nie jest spotykane w handlu, dzięki któremu ułatwiło jej spekulację na wyższych cenach i możność jaknajkorzystniejszego nabywania towarów dla siebie lub swych agentów. Wbrew umowie nie pozwalamo pozwanemu towarzystwu kontrolować magazynu Ejtingona, przez co Ejtingon mógł wystawiać faktury na przedzie dla siebie w okresie spadku cen.

Twierdzili oni dalej, że procenty są nadmierne i odsetki liczone od odsetek są niedozwolone w myśl art. 1154 K. C. Procenty mogą być tylko liczone w dozwolonej stopie procentowej.

Ogółem występowało w powyższej sprawie jedenastu adwokatów, z których trzech, a więc adw. Lewy, Stożkowski i Goldszajn ze strony spółki N. Ejtingon, zaś reszta ze strony i po stronie pozwanej towarzystwa.

Ze względu na poważny obiekt sprawy z obydwu stron prowadzo no zaciętą polemikę, starając się przekonać o słuszności a wyc pre tensji.

Przemówienia adwokatów z obu stron cechowała nadzwyczajna iachowość, aczkolwiek z załem musimy dodać, że nie brakło i o sobistych wycieczek niektórych rzeczników stron, w czasie których dochodziło niejednokrotnie do starć między adwokatami, które na obecnych na sali słuchających robiły nieprzyjemne wrażenie.

Po kilkadziesiąt godzinnych przemówieniach rzeczników stron przewodniczący rozprawy ogłosił stronom o tem, że wobec olbrzymiego materiału, jaki ma do rozważania sąd, wyrok zostanie ogłoszony w dniu 4 grudnia r. b.

W dniu tym został wydany wyrok w powyższej sprawie, na mocy którego zasądzono od towarzystwa akc. manufaktury bawełnianej Jakób Kestenberg w Łodzi oraz od spółników jego Jezajasa Kestenberg, Salomona Kestenberg, Henryka i Abrama vel Jehudy Kestenbergów solidarnie na rzecz sp. akc. N. Ejtingon i S-ka dwieście tysięcy dolarów U. S. A., płatnych w złotych według urzędowego kursu z prawnymi procentami od 5 października 1927 r.

Przytem zamieniono na czysty wpis dwie kaucje hipoteczne po stu tysięcy dolarów każda i przyjęto do pasywów masy upadłości tow. J. Kestenberg niezabezpieczoną hipotecznie sumę 36.902 dolarów jako wierzytelność sp. N. Ejtingon, zaś żądanie przyjęcia reszty sumy 60.177 dol. do masy oddalono.

Ponadto sąd zezwolił na sprzedaż przez publiczną licytację 4160 sztuk akcji tow. J. Kestenberg, znajdujących się w posiadaniu sp. N. Ejtingon o nominalnej wartości 250 rubli każda.

Kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy zasądzono od pozwanych na rzecz powodowej sp. 53.592 zł. 50 gr. oraz tytułem dodatkowego wpisu na rzecz skarbu 4572 zł. 50 gr. sąd polecił ścigać od sp. N. Ejtingon i S-ka.

Wyrok nie został zaopatrzony rygorem natychmiastowej wykonalności, a więc kwestja egzekucji zasądzonych należności może być dopiero aktualną po uprawomocnieniu się wyroku, który niechybnie będzie zaskarżony przez pozwane towarzystwo do wyższej instancji.

## Rozpaczliwy głos Kupiectwa

### Dalsze obniżenie podatku obrotowego

W niedzielę i poniedziałek obradowały w Warszawie 2 zjazdy przedstawicieli kupiectwa, poświęcone sprawie reformy podatkowej.

#### ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO

(z Łodzi przez Fiedler) po dwudniowych obradach przyjął rezolucję, stwierdzającą, że obecny system podatkowy

1) opiera się w całej pełni na egoizmie klasowym i zagadnienia podatkowe rozwiązuje po linii najmniejszego oporu;

2) obciąża w dziedzinie podatków bezpośrednich znikomą małą liczbę płatników, nakładając nadmierne ciężary na miasta, a w szczególności na handel;

3) upośledza wytwórczość własną na korzyść przemysłu zagranicznego, utrudniając osiągnięcie równowagi bilansu handlowego;

4) upośledza handel krajowy na korzyść handlu, posiadającego swe placówki poza granicami kraju;

5) wytwarza stosunki sprzyja-

jące rozrostowi nieuczciwej konkurencji;

6) jest czynnikiem uwsteczniającym handel w jego organizacji;

7) hamuje rozwój handlu:

a) przytłaczając nieracjonalnie rentowność, b) nie pozwalając na budowę kapitałów, c) zniechęcając do handlu wybitniejsze jednostki, d) deprymując energię i osłabiając przedsiębiorczość;

8) stosuje ściąganie podatków w sposób zbyt uciążliwy przede wszystkim przez swą wielokrotność częstokroć bezwzględny i rujnujący, nadmierne karami i kosztami, stosowanymi bez rozróżniania złej woli od niemożności płacenia.

Na podstawie powyższych przesłanek zjazd stwierdza, że obecny system podatkowy, jako nieracjonalny i niesprawiedliwy w swym całości kształcie powinien być zastąpiony przez nowy system podatkowy, zapewniający państwu dochody zwiększone, o parcie na nowoczesnej nauce skarbowości, na rozszerzonych

## Walny zjazd Kupiectwa domaga się przedłużenia godzin handlu przed świętami

Szereg organizacji kupieckich przedłożył starostwu grodzkiemu na m. Łódź petycję w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym, motywując prośbę swą tem, że w latach poprzednich było to czynione przez władze administracyjne z korzyścią zarówno dla kupców, jak i dla publiczności. Jednocześnie organizacje kupieckie czynią odnośne zabiegi w magistracie i w radzie miejskiej.

Jak informuje nas starostwo grodzkie, petycje w sprawie przed-

łużenia godzin handlu, złożone przez organizacje kupieckie, zostaną odrzucone, a to z tego względu, że obecnie obowiązuje rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu, które nie przewiduje przedłużenia godzin tych w okresach przedświątecznych. Rozporządzenie to posiada moc ustawy i nie może być zmienione przez władze administracyjne. Jedynie na mocy ustawy z 1920 r. w niedzielę przedświąteczną sklepy otwarte być mogą w godzinach od 1 do 6 wieczorem oraz w wigilię Bożego Narodzenia do godz. 6-ej. Poza tem codziennie sklepy muszą być zamykane o godzinie 7 wieczorem, o czem zostały już puczone organa policyjne, w celu pociągnięcia kupców, nie przestrzegających powyższych przepisów do odpowiedzialności. (w-i)

W związku z tem stanowiskiem lokalnych władz administracyjnych ogólnokrajowy zjazd delegatów kupiectwa — na wniosek łódzkiej delegacji stowarzyszenia kupców — detalistów uchwalił podjęcie niezwłocznie jaknajenergiczniejszej interwencji u władz miarodajnych.

#### ZJAZD KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO.

Na zjazd udali się z Łodzi pp. M. Heyman, dr. J. Sachs, J. Herc (stow. kupców m. Łodzi), St. Heyman i Epsztajn (stowarz. kupców-detalistów).

Do prezydium weszli m. in. dr. Józef Sachs oraz ukonstytuowali się komisje, przyczem do kom. wnioskowej wybrano m. in. dyr. Helmana z Łodzi.

Szereg referatów i przemówień wygłosili m. in. pos. Wiślicki, b. min. Klamer, inż. Zajdeman i in. W wyniku ożywionej dyskusji zjazd przyjął zasadniczą rezolucję stwierdzającą m. in.,

że obciążenie podatkowe handlu, przemysłu i rzemiosła w Polsce przekroczyło granice zdolności podatkowej tych źródeł dochodu społecznego, wywołując załamywanie się warstwą pracy na różnych odcinkach życia gospodarczego;

że główną i zasadniczą przyczyną tego groźnego zjawiska jest niewspółmierność ciężarów ponoszonych na rzecz skarbu przez główne źródła dochodu społecznego, a w pierwszym rzędzie niesłychane pokrzywlenie miast w dziedzinie podatków bezpośrednich, idące w parze z uprzywilejowaniem najpotężniejszego źródła dochodu ogólnego, jakim jest gospodarstwo rolne w Polsce;

że w dziale podatków bezpośrednich góruje podatek przemysłowy od obrotu, obciążający wymianę towarową w sposób dotkliwszy i częstokroć uszczuplający substancję kapitału obrotowego;

że wielokrotnie zapowiadana pod kątem widzenia gospodarczego reforma całego systemu podatkowego, a w szczególności podatku przemysłowego, jest nakazem, warunkującym normalne tempo i rozwój życia gospodarczego w Polsce.

#### POSTULATY ŁÓDZI

Delegacja łódzka zgłosiła wniosek w sprawie obniżenia podatku od komis i dla przedstawicieli handlowych, zmiany zasady opodatkowania, dopuszczenie składów konsygnacyjnych dla surowców, niezbędnych dla rozwoju przemysłu rodzimego, podatku dla ekspedytorów, w sprawie podziału świadczeń przemysłowych na 8 kategorii, zmiany art. 7 l. a ustawy oraz w sprawie objęcia amnestją kar z tytułów wykroczeń przedsiębiorstw koncesjonowanych.

Z pośród ogólnych tez wymienić należy żądanie pół proc. podatku dla handlu hurtowego, i pr. dla detalu, pauszalizacji podatku w pewnych kategoriach oraz racjonalizacji podziału świadczeń na 8 kategorii.

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA:  
Dolary 8.88 i jedna czwarta.  
CZEKI:  
Holandia 358.20  
Londyn 43.25 i trzy czwarte  
New York 8.90  
Paryż 34.85 i pół  
Praga 26.42 i jedna czwarta  
Szwajcaria 171.80  
Wiedeń 125.35  
Włochy 46.68 i pół  
Manka niemiecka 212.46

#### AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50  
Bank Zarobkowy 83.—, 82.75  
Bank Polski 175.50, 180.—  
Kijewski 96.—  
Siła i Światło II em. 108.—  
Wysoka 102.50, 103.—  
Modrzejów 34.50  
Ostrowiecka, Serja B. 97.—  
Borkowski 15.—

Chodorów 230.—  
Lilpop 39.—, 39.50  
Norblin 211.—  
Starachowice 40.50  
Haberbusch 225.—

#### PAPIEROSY ZASTAWNE I LISTY

Dolarówka 105.—  
5 proc. m. warszawska 67.—  
5 proc. konw. kolejowa 60  
Dolarowa 85.50  
Kolejowa 102.50  
8 proc. Banku Gospodarstwa Krajow. 94.—  
8 proc. Przem. Polskiego 89.—  
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 49.—  
8 proc. listy zastawne ziemskie 76.50  
5 proc. m. Warszawy 54.50  
8 proc. m. Warszawy 68.50  
5 proc. m. Lublina 47.50  
8 proc. m. Łodzi 62.50  
10 proc. m. Radomia 72.—, 72.25  
Pożyczka inwestycyjna 115.50

## Łódź na Dalekim Wschodzie

### Stosunki handlowe rozwijają się nomyślnie

W najbliższym czasie kierownik wydziału związku eksportowego p. Markus wybiera się na wschód, w celu nawiązania stosunków z tamtejszym światem handlowym, odwiedzenia kupców i zbadania rynków Dalekiego Wschodu.

Rozwinięty jest handel z Persją i Chinami. Duże zapotrzebowanie okazuje Szang-Haj, Tien-Tsien i Charbin. Szczególnie Chiny punktualnie wywiązują się ze swych zobowiązań. W Charbinie związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego posiada swój własny skład. Stosunki han-

dlowe Łodzi z miastami Dalekiego Wschodu stale ożywiają się, rokując coraz lepsze nadzieje na przyszłość. (p)

## LECZNICA

### Lekarzy Specjalistów Gabinet Dentystyczny

#### ul. Piotrkowska Nr 62

tel. 31-53.  
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

## 18 urzędów w skarbowych bedzie miała Łódź

Ilość urzędów skarbowych w Łodzi ma być powiększona z 12 do 18. Motywem tego projektu jest rzekomy niski wynik i słaba intensywność dotychczasowych egzekucji podatkowych w Łodzi. Dowiadujemy się, że projekt powiększenia ilości urzędów skarbowych w Łodzi, zostanie w najbliższych dniach przesłany do ministerstwa skarbu, celem zatwierdzenia go.

## Płatności podatkowe w grudniu

W grudniu r. b. płatne są następujące podatki:

Do dnia 15 — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągnięty w listopadzie przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kateg., prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

W ciągu grudnia wykup świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1929;

Do 10 grudnia — rata na poczet zaległości podatku majątkowego (1,06 proc. wartości majątku, przy tejże za podstawę wymiaru);

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w grudniu oraz podatki, rozłożone i odroczone na raty.

## LECZNICA

Lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pociągów) przyjmują chorych w chorobach wewnętrznych specjalności od 2 1/2 rano do poł. Szczerzenie ospy analizy (można krew, piwocin etc.) operacje operatrunka.

Porada 3 złote wizyty na miesiąc zabieg i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naswietlanie lampą kwarcową Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty w niedzielę i święta do godz. 2:00 po opatrunku.

## STOLARZ

Wielkie zamówienia na szranki radiowe wartychmas do oddania. Złotnicę się: kantor E. F. R., Kińskiego 154, od 6—9.

Protokół jednostronny

apisany w dniu 5 grudnia 1928 roku, o godz. 20 m. 30 w mieszkaniu prywatnym p. Tadeusza Brauna przy ul. Nawrot 74...

1. W dniu 29 listopada 1928 roku o godzinie 19.45 w lokalu Wolnej Wszechnicy Polskiej Oddział w Łodzi od było się zebranie słuchaczy tej uczelni...

2. Niżej podpisanymi zastępcy p. Zygmunta Wróblewskiego udali się w dniu 29 listopada 1928 roku o godz. 7 m. 30 do mieszkania prywatnego p. Mołżeszka Jasinowskiego...

3. Wobec powyższego zachowania się p. Mołżeszka Jasinowskiego, przyjmując za obowiązujący Polski Kodeks Honorowy Wł. Rozlewicza...

4. Niniejszem stwierdzamy, że sprawa honorowa p. Zygmunta Wróblewskiego przeciwko p. Mołżeszowi Jasinowskiemu została dla naszego mocodawcy p. Zygmunta Wróblewskiego załatwiona honorowo.

5. W myśl art. 122 Kodeksu zostaje protokół niniejszy sporządzony w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden wręczamy w sposób zwykły naszemu mocodawcy p. Z. Wróblewskiemu...

(-) TADEUSZ BRAUN (-) SEWERYN MALINOWSKI Łódź, ul. Nawrot 74. Łódź, Sienkiewicza 27.

Łódź, dn. 3 grudnia 1928 roku.

Jeden lub kilka używanych zbiorników

do spirytusu o łącznej pojemności od 100.000—200.000 litr. kupimy.

Oferty składać do biura Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Łódź, Ewangelicka 5.

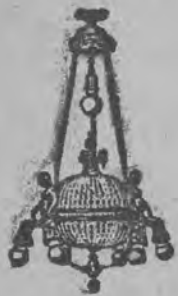
WIELKI WYBÓR

LAMP ELEKTRYCZNYCH

po cenach niskich poleca fabryka lamp i wyrobów z brązu

M. Burakowski

Piotrkowska 37. — Telefon 21-25 Konsumentom Elektrykowi na spłatę ratami miesięcznymi



Nowość! Gotowe Wyroby Futrzane

pg. najnowszych modeli na dogodnych warunkach poleca A. FISZLEWICZ 12 Narutowicza 12 tel. 34-66



SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych — J. OLEJNICZAK, Główna 14. UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze

Gabinety KOSMETYKI Lekarskiej

ul. MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.



Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej). Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10. Od wtorku, dn. 4 grudnia do poniedziałku d. 10 grudnia 1928 r. w. DLA DOROSŁYCH:

Złoty paszport

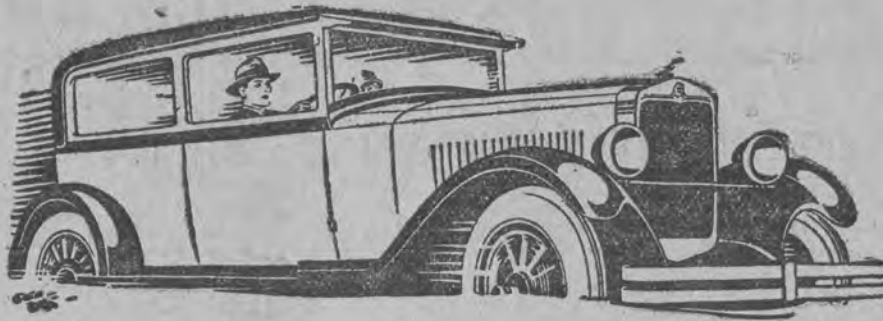
Dramat życiowo-obyczajowy w 10-ciu aktach z życia rosyjskiego. W roli: Marji Andrejewny Anna Sten Dla młodzieży i dorosłych:

Gruźlica

(W obciążeniu niewidzialnego wroga)

Piecyki kuchenne

kefiane — szamotowe pg. najnowszymi wzorów poleca na DOGODNYCH WARTOściach W. Elektrowicz ul. Żeromskiego 1a (Pańska)



WYSOKA SPRAWNOŚĆ I OSZCZĘDNOŚĆ.

Samochód Erskine Six „Club Sedan” zdumiewa wszystkich. Należy tylko przy badaniu go zapomnieć o jego niskiej cenie, a wrażenie jest jeszcze silniejsze.

Jest to ekonomiczny 6-cylindrowy samochód, który z łatwością utrzymuje szybkość 100 km na godzinę. Posiada on rekord amerykański przeciętnej szybkości 87.047 km na godzinę podczas 24-0 godzinnej jazdy, łącznie z przystankami. Maszyna ta bierze pochyloności 11-0 stopniowe na trzecim biegu, bez żadnego wysiłku.

„Club Sedan” zapewni wygodną pozycję kierowcy i pasażerom, a jednak jest niski i dogodny do prowadzenia po każdej drodze.

Prosimy obejrzeć i wypróbować Erskine Six „Club Sedan”. Zapoznajcie się z wozem, który o dwa lata wyprzedził w konstrukcji inne modele.

6 cylindrów, 9/40 H. P. 97 km. na godzinę, 11-0 stopniowe pochyloności na trzecim biegu.

OTWAGA. Oryginał ekspozycji stała na obłędzie.



MAKS FISCHER & S-ka ŁÓDŹ UL. PIOTRKOWSKA 97. WYKONANIE. CELESTYNA DLA PRZEDSTAWICIELI w POLSCE AUTOSALE COMPANY G. m. b. H. Sp. z ogr. odp. (DANE, HOFFENHARDT & S-ka Tel. 922-3) SAMOCHODY—AUTOBUSY—CIĘZARÓWKI—CZĘŚCI ZAPASOWA

STUDEBAKER

Dr. med. Zygmunt Datyner

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 6-8 w. Piromowicza 11 dawn Ogińska. Tel. 48-95.

Dr. med. Stupeł

powrócił Szkoła 12 Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe. Naświetlanie lampą kwarcową prom. Roentgena (ekzematy, no wtory złośliwe) przyjmuje od 6-8 po poł.

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41-32. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 6-8 wiecz. Dla pań od 3-5 oddzielnia poczekalnia.

Dr. med. RAPEPORT

Urolog. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 44-10. Przyjmuje w. od 1-2 i 4-8.

BIULETYN NOWOŚCI BIBLIOTEKI GROSZOWEJ

W ostatnich tygodniach ukazały się następujące książki droższych edycji:

— I. —

Sherwood Anderson: ZŁY ŚMIECH

przekład autoryzowany B. ZAN. — powieść na wytwornym, bezdrzewnym papierze cena zł. 7.50, w płóciennej oprawie zł. 10. — Autor — bożyszcze dzisiejszej Ameryki, sięgnął z tak przedziwnie subtelnym artyzmem, w głąb duszy ludzkiej, że chwilami czytelnik odnosi wrażenie, że leży przed nim nagie, obdarte ze wszystkiego — jestestwo ludzkie. —

H. G. WELLS: SEN

przekład autoryzowany J. Sujkowskiej. — powieść na bezdrzewnym papierze, 420 stron — Cena zł. 8.50, w płóciennej oprawie zł. 11. —

Powieści znakomitego fantasty, jednego z najgenialniejszych pisarzy XX wieku, poza bijną fantazją, mieszczą tyle subtelnego uroku, niespodziewanych spojrzeń w głąb życia ludzkiego, że każą je czytać jednym tchem.

Zadać we wszystkich księgarniach i kioskach Ruchu oraz Bibliotece Groszowej, Warszawa Moniuszki 11.

„Monitor Polski” № 277 z dnia 30 listopada.

Zarząd Spółki Akcyjnej Domu Transportowo-Ekspedycyjnego S. JELIN i I. RUDOMIN W ŁODZI

na zasadzie § 24 Statutu, ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonariuszów na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, mające się odbyć w dniu 29 grudnia r. b. o godz. 12 w południe, w lokalu Zarządu Spółki, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 62.

Porządek dzienny:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie przerechowanego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.5.1928 (Dz. U. R. P. № 38); 3) Podział nadwyżki z przerechowania oraz powiększenie tą drogą kapitału zakładowego i innych kapitałów Spółki; 4) Powiększenie kapitału zakładowego drogą nowej emisji; 5) Zmiany § 8 statutu Spółki w sprawie powiększenia kapitału zakładowego; 6) Wolne wnioski.

Akcyonariusze, życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu, winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia na 7 dni przed Zgromadzeniem w myśl § 27 Statutu, 745-1

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ

BIZUTERJE kupuje. Pełną wartość płać. Solidne traktowanie „Precyzja” Piotrkowska Nr 125, 244-2

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Poiruch” Traugutta № 4, telefon 41-01 5-13

DONIESIENIA ROZM.

DIWANY

eperyje Tkalinia Sztuczna, Piotrkowska 92, 9465-29

STROJENIE

reparacja fortepianów i pianin, Gdańska 67, m. 3, tel. 72-79, 574-4

PRZYBLĄKAŁ SIĘ

mały piesek biały z czarną łatką przy ogonku. Odebrać można ul. Obywatelska 41, w Stefaniaka, 715-1

BEZINTERESOWNIE

pragnę akompaniować zaawansowanej śpiewaczce-(kowi), amatorce względnie dobremu skrzypkowi. Oferty sub „Pianista” do „Głosu Polskiego”, 716-1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINAŁ

dowód osobisty, wydany przez Starostwo Grodzkie w Łodzi na nazwisko Haliny Amsel, zam. ul. Przejazd 20, 666-3

ZAGINAŁ

weksel na zł. 100.—, pl. dn. 20.9.28 z wystawienia Izraela Ermanta, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej № 40, na zł. Romana Kubika, 664-1

ZGUBIONO

weksel in blanco z wystawienia Franciszka Gawyszczaka na zlecenie Wł. Gralewskiego na sumę zł. 1000.—. Weksel powyższy unieważniam. Wł. Gralewski, Niska 9, 715-1

WYK WALIFIKOWANA

panna przyjmie posadę do dziecka. Oferty sub „W. E.” do admin. „Głosu Polskiego”, 714-1

POTRZEBNA

dziewczyna od 16-18 lat do kuchni podof. 4 dyonu żand. Zgłoszenia u kierownika kuchni — Przędzalniana 28, 753-1

MŁODE MAŁŻEŃSTWO

poszukuje pracy w większym domu w charakterze dozorki lub do koni wyjazdowych. Na żądanie mogą przedstawić jak najlepsze świadectwa. Oferty pod „K. E.” do admin. „Głosu”, 718-1

Dr. Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Piotrkowska 99 Tel. 44-92. Przyjmuje od 12-4 pp. i od 8-9 w. w niedzielę i święta od 10-2 popoł

Dr. J. Neuman

Piotrkowska 121 tel. 28-95. Choroby chirurgiczne i kobiece przyjmuje w domu od 2-5 i od 8-9 W lecznicy „Vita” Piotrkowska 45 wyłącznie choroby chirurgiczne od 3 i pół do 4 i pół

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne ul. Nawrot 2. przyjmuje do 10 r. i od 4-8 w. w niedzielę od 11-2 pop.

Ludwik Falk

Nawrot 7 Tel. 28-07. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 10 do 12 i od 5 do 7

renumerat

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50,—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wierz milimetry 1 szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 50 gr. str 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wraza, najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 proc. firm zagr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce dostarc.